

Artysta poszukujący Jacenty Jończyk

W dzieciństwie, gdy pierwszy raz wziął w dłonie kredki i farby, od razu poczuł pewność, że będzie artystą.

- *Od początku wiedziałem, że będę to w życiu robił* - wspomina.

Studia artystyczne ukończył na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, w Zakładzie Sztuk Pięknych. Już wtedy jego obrazy wyróżniały się odważną kolorystyką, a przedstawiane postacie sprawiały wrażenie tajemniczości, między innymi poprzez rozmywanie szczegółów. Bardziej dla niego liczyła się syntetyczna sylwetka postaci. W sposobie operowania kolorem i światłocieniem widać było u niego inspiracje impresjonizmem.

Pierwszą wystawę indywidualną miał już w 1980 roku. Odbędzie się w częstochowskim Klubie Studenckim „Tunel”. Od tego czasu wielokrotnie prezentował swoje obrazy na wystawach w kraju i zagranicą.

- *Tematy* - mówi artysta - *same mi się narzucają.*

Znajduje je poprzez obserwację. Zauważone sytuacje są rejestrowane w pamięci, a następnie przetworzone wyobraźnią stają się podstawą do namalowania obrazu. Dla ułatwienia artysta stara się zaraz wykonać wstępny szkic.

- *Jeśli tego nie namaluję w ciągu dwóch, trzech dni* - opowiada - *ten obraz przepada.*

Jak sam mówi o sobie, jest artystą poszukującym. Widać to w pracach zaprezentowanych w jego nowym, wydanym w 2018 roku albumie zatytułowanym „W moim ogrodzie”. Ten drugi w dorobku artysty album powstał dzięki sponsorom - Urzędowi Miasta i Gminy Działoszyn, Cementowni „Warta” oraz firmie WKG w Raciszynie.

W publikacji przedstawionych jest prawie sto reprodukcji obrazów podzielonych na cztery rozdziały - „W moim ogrodzie”, „Postać”, „Pejzaże” i „Sacrum”. Czwarty rozdział przedstawia głównie mroczne, tajemnicze wnętrza kościołów. Rozdział „Pejzaże” to widoki nadwarciańskich łąk, pól, lasów uchwyconych w różnych porach roku, ale są też obrazy architektury z kraju i zagranicy, np. Wenecji. Dwa pierwsze rozdziały, które zajmują przeważającą część książki, przedstawiają przede wszystkim dzieci. Są to ukochane wnuczka artysty, ale również postacie spotkane na ulicach Armenii bądź Nepalu. Jedne obrazy są pełne ciepła i radości, inne natomiast, skłaniają do zadumy nad współczesnym światem. Co ciekawe, pewne sytuacje artysta potrafi pokazać w różnych wariantach.

Duże wrażenie robi obraz pt. „Studnia” przedstawiający chłopczyka pijącego wodę z ulicznego kranu. Dziecko jest zbyt niskie, żeby do niego sięgnąć, więc pomaga sobie dużą miską. Obok chłopca uchwycony został jego cień sprawiający wrażenie osoby trzymającej się za głowę. Taką scenę Jacenty Jończyk zauważył w Armenii i natychmiast wiedział, że musi ją przenieść płótno.

O tych obrazach widocznych w nowym albumie wypowiedział się artysta-malarz Edward Szutter: *„...Tam rozciągają się łąki i dzieci opowiadają nam swoje historie. Z przymkniętymi oczami, w skrzywieniu ramion wznoszą twarze do góry, jakby oczekiwały, że słońce obdarzy je kroplą nektaru. Gdy sięgniemy do fotografii z naszego dzieciństwa, zobaczymy dzieci w podobnych pozach. Jacenty znakomicie nam o tym przypomina dając kolor i światło, dając ciepło i powietrze, dając wiarę, że gdy zatrzymamy się, przymrużymy oczy, słońce również nas czymś obdarzy.”*

Artysta zajmuje się również sztuką sakralną. Maluje polichromie oraz rzeźbi. Z jego ważniejszych realizacji plastycznych wymienić można prace w kościołach pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Grabówce, św. Jana Sarkandry w Częstochowie, pw. Matki Boskiej Pokoju w Łodzi oraz św. Marka w

Raciszynie. Jest też twórcą pomnika powstałego z okazji 90. rocznicy Odzyskania Niepodległości w Działoszynie.

Jacenty Jończyk za swoją twórczość wielokrotnie był doceniany. W 1990 roku zdobył nagrodę w Konkursie im. Juliana Grabowskiego w Tarnowie. W 1995 roku otrzymał Nagrodę Wojewody Sieradzkiego za całokształt działalności artystycznej. Jego praca zatytułowana „W Kręgu”, trafiła do najlepszej setki obrazów 2004 roku w rankingu czasopisma „Art and Business”. W 2016 roku otrzymał wyróżnienie honorowe na V Międzynarodowym Biennale Obrazu „Quardo-Art” w Łodzi. W 2018 na VI edycji tego Biennale zdobył drugą nagrodę oraz specjalną nagrodę Prezesa Związku Polskich Artystów Plastyków za obraz pt. „Ściana”.

- Obrazy Jacka Jończyka przykuwają wzrok – stwierdził pisarz Wiktor Stachwiuk. - Budzą nostalgię, wspomnienia dawnych wzruszeń, które wciąż tkwią gdzieś tam głęboko w nas i wystarczy zrodzony ich pięknem impuls, by na powrót choć na krótką chwilę, zawładnąć naszymi uczuciami...

Paweł Reising